Energia z Krakowa dla Kijowa

2026-02-23

Piętnaście agregatów prądotwórczych o różnych mocach zostało przekazanych przez miasto Kraków do Kijowa. To wyraz solidarności mieszkańców naszego miasta ze stolicą ogarniętej wojną Ukrainy. Kraków współpracuje z Kijowem od 1976 r., a od 1993 r. jest to współpraca na zasadzie miast bliźniaczych.

– Mer Kijowa Witalij Kliczko zwrócił się do polskich miast z prośbą o przekazanie agregatów prądotwórczych jako pomocy humanitarnej. Stolica Ukrainy znalazła się w krytycznej sytuacji, którą pogarsza niska temperatura. Bez ogrzewania są szpitale, budynki mieszkalne, szkoły i infrastruktura krytyczna. Dlatego w Kijowie najbardziej potrzebne są generatory prądu. Dziękuję miejskim spółkom, które pozytywnie odpowiedziały na moją prośbę i przekazały potrzebny sprzęt – powiedział prezydent Krakowa Aleksander Miszalski.

Z myślą o osobach potrzebujących

Na apel prezydenta odpowiedziały: Krakowski Holding Komunalny SA, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej SA, Wodociągi Miasta Krakowa SA, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne SA, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o. oraz Kraków Nowa Huta Przyszłości SA. Prezydent Aleksander Miszalski podziękował straży pożarnej za pomoc w organizacji transportu przekazywanego sprzętu do magazynu Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Sprzęt ma charakter strategiczny dla atakowanej stolicy Ukrainy i całego okręgu kijowskiego. Agregaty przyczynią się do zachowania nieprzerwanej pracy infrastruktury krytycznej, szczególnie obiektów ciepłowniczych, wodociągowych i placówek medycznych. Zapewnią stabilne zasilanie w warunkach długotrwałego braku energii elektrycznej spowodowanego działaniami wojennymi. Będą wsparciem dla mieszkańców miasta wciąż borykających się z bardzo niskimi temperaturami. Za każdym wyłączeniem prądu stoją konkretne, ludzkie historie: dzieci odrabiające lekcje przy świecach, chorzy w szpitalach pozbawieni niezbędnych warunków leczenia, rodziny borykające się z problemem ogrzania swoich domów w zimowych warunkach.

– Ten sprzęt będzie ratować życie i zdrowie naszych rodaków. W tej chwili w Ukrainie są minusowe temperatury, w mieszkaniach też jest poniżej zera. Szczególnie cierpią najbardziej potrzebujące osoby – z niepełnosprawnościami, z małymi dziećmi, osoby starsze. Cztery tysiące domów wielopiętrowych nie ma prądu i z tego powodu też ogrzewania i ciepłej wody. Ale temu wszystkiemu towarzyszą jeszcze ciężkie uderzenia, dlatego że Rosja dokonuje ludobójstwa, próbując zabić jak najwięcej cywilów – powiedział Wiaczesław Wojnarowski, konsul generalny Ukrainy w Krakowie.

– W Krakowie od prawie 20 lat prowadzimy akcję charytatywną „Podzielmy się ciepłem”. W jej ramach organizacje pozarządowe niosące codzienną pomoc najbardziej potrzebującym mieszkańcom miasta otrzymują czeki na dopłaty do zakupu ciepła sieciowego oraz ciepłej wody. Tym razem postanowiliśmy podzielić się ciepłem z mieszkańcami naszego miasta bliźniaczego, Kijowa. Cieszymy się, że możemy udzielić realnego, szybkiego wsparcia, które jest niezwykle potrzebne zarówno władzom, jak i mieszkańcom stolicy Ukrainy – dodał Bogusław Kośmider, prezes zarządu KHK SA.

Magiczny Kraków

Chętnie pomagamy Ukrainie

Krakowianie i mieszkańcy Archidiecezji Krakowskiej, ludzie dobrej woli, zaangażowali się również w pomoc dla Ukrainy, o którą zaapelował metropolita krakowski kardynał Grzegorz Ryś. Dotychczas poprzez krakowską Caritas udało się zakupić i przekazać potrzebującym na Ukrainie 31 generatorów prądu dużej mocy, 172 agregaty o średniej mocy, 900 nagrzewnic, 200 stacji ładowania oraz kilkanaście ton żywności, a także artykuły przemysłowe potrzebne do wyposażenia tzw. Punktów Niezłomności powstających przy parafiach greckokatolickich i rzymskokatolickich w Kijowie. Z kolei generator ufundowany przez kard. Grzegorza Rysia trafi do ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci dotkniętych niepełnosprawnością w Trojeszczynie, mocno dotkniętej wojną dzielnicy Kijowa,

– Gorąco dziękuję za przekazany dar serca i solidarność z cierpiącymi z powodu zniszczeń wojennych mieszkańcami Kijowa i okolic. Ta pomoc służy ratowaniu życia naszych braci w Ukrainie. Potrzeby są pilne i bardzo kosztowne, nie możemy pozostać obojętni – podkreśla metropolita krakowski kardynał Grzegorz Ryś.